

Sygn. akt I C 395/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Waldemar Nawrocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Niemiec

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. (1) i małol. K. S. (1) reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego matkę B. S.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę 80.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) w W. na rzecz powódki S. S. (1) kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) w W. na rzecz powódki K. S. (1) kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwa oddala;

IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) -tytułem opłaty od pozwu S. S. (1) od uiszczania której była zwolniona;

V. zasądza od strony pozwanej (...) w W. na rzecz powódki K. S. (1) kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) – tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. w pozostałym zakresie znosi między stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 395/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 października 2016 r.

Powódka S. S. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 80.000,00 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10.02.2016r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

Na uzasadnienie powództwa, powódka wskazała, że w dniu 29 września 2000 roku na trasie A4 w powiecie (...), K. G. kierujący samochodem osobowym marki F. (...), którego pasażerem był jej ojciec K. S. (2), zjechał na lewy pas

ruchu i uderzył w lewy bok jadącego z naprzeciwka samochodu ciężarowego R., a następnie zderzył się z kolejnym samochodem ciężarowym marki M.. W wyniku doznanych obrażeń K. S. (2) poniósł śmierć.

Pojazd ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w zagranicznym zakładzie ubezpieczeń.

Ponadto, powódka podkreśliła, że w chwili wypadku miała 2 lata a jej siostra K. miała 4 miesiące. Śmierć ojca była dla nich niepowetowaną stratą, albowiem zostały one pozbawione wyjątkowej więzi, jaka łączy ojca z córkami. Ponadto śmierć ojca była dla nich bardzo traumatycznym przeżyciem i niewątpliwie wpłynęła na ich stan emocjonalny, szczególnie gdy inne dzieci mogły liczyć na wychowywanie przez obydwoje rodziców. Powódka dodała, że w dniu 9.02.2016 roku strona pozwana uznała roszczenie do kwoty 20.000 złotych, a ona domaga się jedynie brakującej części zadośćuczynienia.

Małoletnia powódka K. S. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 80.000,00 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10.02.2016r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu powołała się na identyczne okoliczności jak S. S. (1)

Oba pozwy zostały połączone do wspólnego rozpoznania w niniejszej sprawie.

Strona pozwana w odpowiedzi na oba pozwy wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Jak wskazała strona pozwana, przyczyną wypadku było zdarzenie niezawinione przez kierującego i niezależne od niego, jak też od posiadacza pojazdu, tj. awaria tylnego lewego koła, w wyniku której doszło do nagłej zmiany toru jazdy samochodu, a zatem kierujący pojazdem K. G. w żadnym stopniu nie przyczynił się do wypadku.

Zarzuciła, iż zgłoszone w pozwach roszczenia uległy przedawnieniu na mocy art. 442 k.c, obowiązującego w dacie wypadku. Skoro bowiem szkoda związana z utratą ojca, jak i osoba sprawcy zdarzenia były znane matce powódek -B. S. natychmiast po otrzymaniu przez nią zawiadomienia o wypadku, termin przedawnienia roszczeń związanych z zaistniałą szkodą upłynął w dniu 27.04.2004 r., podczas gdy jej zgłoszenie miało miejsce po upływie terminu przedawnienia wynoszącego 3 lata.

Powódki nie przerwały biegu przedawnienia albowiem nie zgłosiły roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę do pozwanego przed jego upływem.

Roszczenia zgłosiły dopiero w 2016 roku do korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela- Towarzystwa (...), który przeprowadził postępowanie likwidacyjne.

Ponadto, strona pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonych roszczeń jako nadmierną i nieudowodnioną, gdyż na podstawie dołączonych do pozwu dowodów nie można dokonać pełnego porównania sytuacji życiowej rodziny przed i po wypadku.

Powołując się na art. 363 § 2 k.c., strona pozwana zakwestionowała datę, od której powódka domaga się odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, wskazując, iż żądanie to jest nieuzasadnione. Z ostrożności procesowej wskazano, że (...) nie było wzywane do zapłaty zadośćuczynienia, a wiadomość o roszczeniu podjęło z doręczonego w dniu 8 czerwca pozwu

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 30 września 2000 r. około godziny 00.20, na autostradzie A4 w okolicy miejscowości P., K. G. kierując samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zjechał na lewy pas ruchu i uderzył w lewy bok jadącego z naprzeciwka ciągnika siodłowego marki R.. Następnie, przemieścił się do przodu na lewym pasie, po czym uderzył w przód jadącego z naprzeciwka ciągnika siodłowego marki M..

W wyniku wypadku K. S. (2) będący pasażerem F. (...) poniósł śmierć na miejscu.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi w obszarze niezabudowanym. Warunki atmosferyczne były dobre. Dozwolona prędkość jazdy w miejscu zdarzenia wynosiła 80 km/h.

Wszystkie samochody biorące udział w wypadku były sprawne technicznie w zakresie układów i zespołów mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo ruchu, w szczególności samochód F. (...) był sprawny technicznie w zakresie układu hamulcowego, kierowniczego i układu zawieszenia. W czasie jazdy nastąpiła awaria opony lewego tylnego koła tego samochodu, która była przyczyną zdarzenia. Awaria opony spowodowała utratę stateczności ruchu pojazdu i jego pierwsze zderzenie z ciągnikiem siodłowym marki R. oraz jego naczepą. Następne zaś zderzenie z samochodem ciężarowym marki M. było konsekwencją pierwszego zderzenia.

Ubytek powietrza z koła nie nastąpił na skutek przebicia, przecięcia lub rozerwania opony. Ubytek ten mógł nastąpić na skutek rozszczelnienia połączenia tarczy koła ze stopką opony. Powolny ubytek powietrza spowodował obniżenie ciśnienia w oponie, co mogło doprowadzić do rozszczelnienia układu. Bezpośrednią przyczyną zjechania samochodu marki F. (...) na lewą stronę jezdni i zderzenia z samochodami jadącymi w kierunku przeciwnym mogła być również niedyspozycja fizyczna K. G..

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2001 r. dochodzenie przeciwko K. G., podejrzanemu o to, że w dniu 29 września 2000 r. na trasie A4 w powiecie (...), kierując samochodem F. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności, zjechał na lewy pas ruchu, gdzie uderzył w lewy bok jadącego z przeciwka samochodu ciężarowego R., a następnie przemieścił się do przodu i zderzył z kolejnym, jadącym z przeciwka pojazdem ciężarowym marki M., w wyniku czego śmierć ponieśli pasażerowie pojazdu: M. N., D. C., K. K., K. S. (2), S. S. (2) i R. E., a obrażeń ciała w postaci złamania kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, złamania obydwu kończyn górnych, złamania miednicy, złamania trzech żeber, stłuczenia obu płuc, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, doznał J. S., tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k., zostało umorzono z uwagi na nie stwierdzenie przestępstwa. W uzasadnieniu tego postanowienia podniesiono, iż z zebranego materiału dowodowego wynika, że jedyną dającą się udowodnić przyczyną wypadku była awaria tylnego koła samochodu F. (...), uznana za wypadek losowy.

Postanowienie to zostało doręczone B. S. w dniu 27 kwietnia 2001 r.

Samochód prowadzony przez K. G. w dniu zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej kierującego w (...).

Dowód:

dokumenty znajdujące się w aktach szkody: w postaci kopii z akt dochodzenia, sygn. akt Ds. 1724/00 i zalegających w nich dokumentów:

- opinia biegłego inż. T. I.,

- postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 23 kwietnia 2001 r. zwrotne potwierdzenie odbioru,

K. S. (2) w chwili śmierci miał 33 lata. Od roku 1998 r. pozostawał w związku małżeńskim z B. S.. Miał dwoje dzieci – córki urodzone

w latach 1998 i 2000 r. W chwili jego śmierci starsza z nich-powódka S. S. (1) skończyła dwa lata, młodsza zaś-powódka K. S. (1) 4 miesiące.

W chwili obecnej powódka S. S. (1) ma 18 lat, K. S. (1) ma 16 lat. Obie nie pamiętają ojca. Wraz z matką odwiedzają grób ojca. Powódkom brakowało ojca, przy wychowaniu powódek ich matce pomagała rodzina. Żadna z powódek nie pyta rodziny o okoliczności wypadku. Obecnie nie wspominają ojca, nie wspominają jego śmierci. W pewnym zakresie jego obowiązki związane z wychowywaniem powódek przejął ich dziadek

Dowód: zeznania B. S.- k. 98v-99,

zeznania K. S. (1) k. 98v,

zeznania świadka T. M. k.86v,

zeznania świadka D. S. k. 87

oraz dokumenty znajdujące się w aktach szkody:

odpis skrócony aktu małżeństwa nr (...),

odpis skrócony aktu urodzenia nr (...),

odpis skrócony aktu urodzenia nr (...),

W dniu 15 marca 2004 r. powódki działając przez pełnomocnika zgłosiły w (...) w W. żądanie wypłaty tytułem odszkodowania kwoty 80.000 zł na rzecz B. S. i kwot po 100.000 zł na rzecz córek zmarłego S. S. (1) i K. S. (1) oraz tytułem renty dla K. S. (1) kwoty 800 zł miesięcznie.

W dniu 23 marca 2004 r. strona pozwana przekazała likwidację szkody korespondentowi na terenie (...) S.A.

Pismem z dnia 2 września 2004 r. (...) S.A. odmówiło powódkom wypłaty odszkodowania, wskazując, że pasażerowie pojazdu prowadzonego przez K. G. byli przewożeni z grzeczności, wobec czego odpowiedzialność za szkodę będącą następstwem zaistniałego zdarzenia opiera się na zasadzie winy, która nie została wykazana.

Dowód: dokumenty znajdujące się w aktach I C 132/10 SO w Tarnowie

pismo z dnia 15.03.2004 r.- k. 15-19,

pismo z dnia 23.03.2004 r.- k. 20,

pismo z dnia 02.09.2004 r.- k. 21-22,

pismo z dnia 24.09.2004 r.- k. 23,

Wnioskiem z dnia 13 marca 2007 r. pełnomocnik powódek wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia o zawezwanie (...) do próby ugodowej domagając się wypłaty odszkodowania w wysokości 40.000 zł na rzecz B. S. i po 50.000 zł na rzecz małoletnich powódek. Strona pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Wniosek ten dotyczył jedynie należnego powódkom odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie uwzględniając innych roszczeń, w szczególności roszczenia o odsetki.

Dowód: znajdujące się w aktach I C 132/10 SO w Tarnowie

wniosek z dnia 13.03.2007 r.- k. 24-28,

pismo z dnia 14.05.2007 r.- k. 30,

Wyrokiem z dnia 5 października 2010 roku w sprawie I C 132/10 Sądu Okręgowego w Tarnowie zasądzono od strony pozwanej (...) w W. na rzecz każdej z powódek kwoty po 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2007 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej, a w pozostałym zakresie powództwa oddalono. Apelację od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 28.01.2011 roku (sygn.. akt I ACa 1214/10).

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy stwierdził, że za początek biegu przedawnienia w tamtej sprawie uznać należało dzień doręczenia powódce B. S. postanowienia o umorzeniu dochodzenia prowadzonego przeciwko K. G., tj. dzień 27 kwietnia 2001 r. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Okoliczności zdarzenia były na tyle niejasne, iż nie możnabyło przyjąć, że powódka bezpośrednio po zdarzeniu posiadała informację co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Dopiero przeprowadzone postępowanie przygotowawcze przy udziale biegłych pozwoliło na ustalenie okoliczności wypadku. O tych faktach matka powódek została poinformowana dopiero w dniu doręczenia jej postanowienia o umorzeniu dochodzenia.

W dniu 15 marca 2004 r., doszło do przerwy biegu przedawnienia poprzez zgłoszenie w (...) w W. żądania wypłaty tytułem odszkodowania kwoty 80.000 zł na rzecz B. S. i kwoty po 100.000 zł na rzecz córek zmarłego S. S. (1) i K. S. (1) oraz tytułem renty dla K. S. (1) kwoty 800 zł miesięcznie. Kolejna przerwa biegu przedawnienia nastąpiła poprzez wystąpienie przez pełnomocnika z wnioskiem z dnia 13 marca 2007 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia o zawezwanie (...) w W. do próby ugodowej.

Tym samym stwierdzić należało, iż skoro powódki wystąpiły do tutejszego Sądu z pozwem w dniu 12 lutego 2010 r., zgłoszone przez nie roszczenia wypłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej nie uległy przedawnieniu.

Dowód: dokumenty znajdujące się w aktach I C 132/10 tj.

wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 5 października 2010 roku wraz z uzasadnieniem k.187, 198-217,

wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie 28.01.2011 wraz z uzasadnieniem k.264, 273-288

W dniu 28.09.2015 r. powódki działając przez pełnomocnika zgłosiły (...) S.A. żądanie wypłaty tytułem kwoty po 120.000 zł na rzecz S. S. (1) i K. S. (1).

Pismem z dnia 9.02.2016 r. (...) S.A. przyznało każdej z powódek kwotę po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, wskazując, że od tej decyzji przysługuje im dalsze prawo dochodzenia roszczeń na drodze sądowej przeciw (...) w W..

Dowód: dokumenty znajdujące się w aktach szkody :

pismo z dnia 28.09.2015 r,

pismo z dnia 9.02.2015 r.- k. 20,

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie powołanych wyżej dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz aktach szkodowych. Dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, czy prawidłowości zawartych w nich danych. Nie były również kwestionowane przez żadną ze stron.

Podstawą ustaleń sądu były również zeznania świadków T. M.

i D. S., oraz zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki K. S. (1) oraz powódki S. S. (1) którym Sąd w całości dał wiarę

Z uwagi na fakt, iż zeznania te w pełni korespondowały z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci dokumentów, posłużyły Sądowi do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa co do zasady zasługują na uwzględnienie, jednakże w rozmiarze o połowę mniejszym niż zgłoszono w pozwach.

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (zasada ryzyka).

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle żaden spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej. Zgłosił natomiast zarzut przedawnienia roszczeń powódek.

Przepis art. 117 § 1 kc ustanawia regułę, iż roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie tego terminu po stronie osoby zobowiązanej do zaspokojenia roszczenia uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, w postaci możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Wykonanie tego uprawnienia powoduje zaś, że roszczenie nie może być już skutecznie dochodzone. Skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje zatem Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie o ile istotnie Sąd ustali, że do przedawnienia doszło.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana zarzuciła, iż zgłoszone w pozwie roszczenia uległy przedawnieniu na mocy obowiązującego w dacie wypadku art. 442 kc, gdyż zarówno szkoda związana z utratą ojca, jak i osoba jej sprawcy były znane powódkom natychmiast po otrzymaniu przez ich matkę postanowienia o umorzeniu dochodzenia przeciwko K. G. tj. 27.04.2001 .

Twierdzenie takie nie jest jednak uzasadnione.

Zgodnie z art. 442 § 1 kc obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Natomiast zgodnie z art. 442¹ § 4 kc przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

Oznacza to, że jeżeli roszczenie poszkodowanego małoletniego o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym uległo przedawnieniu na podstawie art. 442 KC przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), tj. przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a poszkodowany uzyskał pełnoletność po tej dacie, do oceny upływu terminu przedawnienia nie ma zastosowania art. 442¹ § 4 kc (art. 2 ustawy zmieniającej).

W niniejszej sprawie Sąd w pełni podziela wszelkie ustalenia i rozważania w tym zakresie zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 5.10.2010 roku i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28.01.2011 roku , że w chwili orzekania przez te Sądy roszczenie nie było przedawnione z uwagi na przerwę biegu przedawnienia- skoro tak to przyjąć należy , że w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 442¹ § 4 kc.

Oczywistym jest przy tym, że roszczenie o odszkodowanie z jakim występowały powódki oraz żądanie zadośćuczynienia oparte są na tej samej podstawie faktycznej, a w czasie gdy powódki występowały z żądaniem

odszkodowania kwestia dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie nie była jeszcze tak jasno dopuszczalna w świetle orzecznictwa sądowego.

W niniejszej sprawie należy nadto podkreślić, abstrahując o d wyżej wskazanych argumentów, że ubezpieczyciel uznał roszczenie powódek.

Trzeba pamiętać, że bieg przedawnienia przerywa się nie tylko wskutek zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, ale również z przyczyn określonych w art.124 kc.

Otóż bieg przedawnienia przerywa także uznanie roszczenia przez zobowiązanego. Skutki uznania roszczenia w zakresie przerwania biegu przedawnienia określa art. 124 § 1 KC.

Uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, krótko określane jako uznanie długu, według zgodnego stanowiska orzecznictwa

i doktryny obejmuje dwie postacie uznania: właściwe i niewłaściwe (A. Brzozowski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. 1, s. 464; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 426; P. Sobolewski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, s. 911; T.M. Pałdyna, Przedawnienie..., s. 176).

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z tą drugą postacią uznania.

Należy w tym miejscu wskazać pewne minimum wymagań, jakim musi odpowiadać zachowanie dłużnika, by wywoływało skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Patrząc na to zagadnienie przez pryzmat argumentów uzasadniających instytucję przedawnienia, trzeba powiedzieć, że chodzi o taką aktywność dłużnika, która – z jednej strony – stanowi potwierdzenie długu, dzięki czemu powstaje dowód jego istnienia, i która – z drugiej strony – rodzi po stronie wierzyciela uzasadnione oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia.

Kwalifikacja prawna uznania niewłaściwego w doktrynie polskiej była sporna. Prezentowany jest wachlarz rozwiązań: począwszy od tezy A. Szpunara, że chodzi

o czynność prawną jednostronną (A. Szpunar, Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, NP 1973, nr 7–8, s. 997), przez stanowisko A. Woltera, dla którego uznanie niewłaściwe jest przejawem woli (A. Wolter (w:) A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne..., 1972, s. 339–340), po stanowisko Z. Radwańskiego, który mówi o oświadczeniu wiedzy dłużnika (Z. Radwański, Zarys części ogólnej prawa cywilnego, Warszawa 1979, s. 250; tak też w zasadzie J. Ignatowicz (w:) System Prawa Cywilnego, t. 1, s. 834). Według dwóch pierwszych ujęć uznaniu niewłaściwemu stawia się wymagania w zasadzie takie, jak uznaniu właściwemu; dla jego ważności i skuteczności muszą być spełnione warunki stawiane oświadczeniom woli (por. też J. Ignatowicz (w:) System Prawa Cywilnego, t. 1, s. 835).

W tym miejscu należy przypomnieć ciągle aktualne orzeczenie SN z dnia 7 grudnia 1957 r., I CR 659/56, OSNCK 1958, nr 3, poz. 84, w którym SN stwierdził, że: „Uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, lecz jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła”.

Obecnie zdaje się dominować pogląd, zgodnie z którym uznanie długu jest oświadczeniem wiedzy, w klasyfikacji czynności prawnych zaliczanym do czynów zgodnych z prawem (M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 617; P. Sobolewski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, t. 1, s. 914–915; T.M. Pałdyna, Przedawnienie..., s. 177). Oświadczeniu wiedzy nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych; przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy.

Sąd Najwyższy podkreśla, że dla skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne jest, zdaniem SN, by „zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku (...)” (wyrok z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955, podobnie wyrok SN z dnia

16 lutego 2012 r., III CSK 208/11, LEX nr 1162688, w którym SN przeciwstawił uznanie zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia). Uznanie jest traktowane jako przejaw lojalności dłużnika, dzięki któremu wierzyciel może oczekiwać dobrowolnego spełnienia świadczenia, co z kolei zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów (tak wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, LEX nr 898249).

Przykłady dowodzą, że uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną. SN przyjął, że podjęcie się przez dłużnika naprawy przedmiotu świadczenia dotkniętego wadami może stanowić uznanie roszczenia wierzyciela o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, LEX nr 1353159). Już z tego wynika, że uznanie niewłaściwe nie musi wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia, choć dopuszcza się zastrzeżenie przez dłużnika ograniczonego charakteru uznania (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 428). Takie ograniczenie, niewątpliwie możliwe przy uznaniu właściwym, zwykle zawierającym wyraźną deklarację co do uznawanego długu, trudno sobie wyobrazić przy czynnościach konkludentnych, które kwalifikuje się jako uznanie niewłaściwe. Z natury rzeczy nie ma w nich miejsca na oświadczenia co do wysokości uznawanego długu. Zachowania te, jak się wydaje, raczej przerywają bieg przedawnienia co do całego roszczenia.

Z przedstawioną kwalifikacją uznania niewłaściwego wiąże się odejście od wymagań stawianych oświadczeniom woli i skupienie się na tych cechach zachowania dłużnika, które usprawiedliwiają oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia.

Należy przy tym zauważyć, że nieskuteczny jest argument strony pozwanej jakoby przyznając zadośćuczynienie powódkom ubezpieczyciel działał pod wpływem błędu.

W doktrynie wprost wskazuje się, że szczególnej ostrożności wymaga stosowanie do uznania niewłaściwego przepisów o wadach oświadczenia woli (P. Sobolewski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, t. 1, s. 915, przyjmuje, że można je stosować w drodze ostrożnej analogii). Z góry należałoby uznać, że wady te nie powinny mieć wpływu na ocenę zachowań niebędących oświadczeniami woli. Sprawa nie przedstawia się jednak tak jednoznacznie. Przy braku świadomości lub swobody dłużnika (art. 82) nie może być mowy nawet o skutecznym oświadczeniu wiedzy; także w tym przypadku wymaga się bowiem dostatecznego rozeznania po stronie osoby, która daje wyraz swej świadomości. Pozorność (art. 83) uznania niewłaściwego wydaje się sprzecznością samą w sobie; trudno założyć porozumienie stron co do tego, że uznanie nie przerwie biegu przedawnienia. Groźba i podstęp zdecydowanie mogą mieć wpływ na skutek uznania. Gdyby dłużnik wprowadzony celowo w błąd albo w stan zagrożenia dokonał, przykładowo, częściowej zapłaty długu, wierzyciel nie może wykorzystać tego faktu na swoją korzyść. Znając okoliczności, w jakich doszło do uznania, nie powinien liczyć na dobrowolne spełnienie świadczenia.

Rzeczywisty problem pojawia się przy ocenie uznania niewłaściwego dokonanego pod wpływem błędu; przykładowo: dłużnik spłaca część długu, trwając w mylnym przekonaniu co do istnienia długu. Uznanie takie, co na gruncie prawa polskiego jest niewątpliwie, oczywiście nie powoduje powstania zobowiązania. Jeśli między stronami nie istniała żadna więź prawna (świadczenie nastąpiło przez pomyłkę), powstaje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Jeśli jednak między stronami zachodził spór co do istnienia długu, były wątpliwości w tej kwestii, uznanie przerywa bieg przedawnienia. Dłużnik na pewno nie może się powoływać na to, że działał w błędzie co do skutku uznania w postaci przerywania biegu przedawnienia, gdyż ten występuje z mocy prawa, a nie – z woli strony.

Reasumując powyższe stwierdzenia uznać należy, że roszczenia powódek nie są przedawnione.

Podstawę prawną dochodzonego przez powódki zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznały na skutek śmierci ich ojca stanowi art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne zajmują jednolite stanowisko, które tutejszy Sąd w całości podziela, że szczególna więź emocjonalna istniejąca między członkami rodziny stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. i podlega ochronie prawnej w oparciu o przepis art. 23 k.c. i art. 24 k.c., zaś doznany w związku ze śmiercią osoby najbliższej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest też następstwem naruszenia

tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi, a zatem, że spowodowanie – w konkretnym stanie faktycznym – śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r., V CSK 320/13, LEX nr 1463645; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22.01.2014 r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.02.2013 r., I ACa 1221/12, LEX nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.09.2013 r., I ACa 450/13, LEX nr 1388855). W tym miejscu podkreślić jednak trzeba, że nie każdą więź rodzinną należy niejako automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych, ale jedynie tą której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.04.2013 r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15.02.2013 r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380).

Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne przyjmują, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., celem wprowadzenia którego było jedynie doprecyzowanie przesłanek i skonkretyzowanie osób uprawnionych do dochodzenia takiego zadośćuczynienia, a nie zniesienie możliwości jego domagania się, w wypadku gdy zdarzenie powodujące śmierć członka rodziny miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jak to bowiem zaznacza Sąd Najwyższy członka rodziny zmarłego dochodzącego zadośćuczynienia nie sposób traktować jako osobę, która byłaby poszkodowana czynem niedozwolonym powodującym śmierć bliskiej dla niej osoby jedynie pośrednio, a tym samym jako osobę, która nie byłaby legitymowana do występowania z żądaniem zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci takiej bliskiej dla niej osoby, a to z uwagi na to, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom i tak krzywdą wyrządzoną zmarłemu będzie utrata życia, zaś krzywdą wyrządzoną bliskim mu osobom - naruszenie dobra osobistego przez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie zażyłej w relacjach rodzinnych, przedwczesną utratą członka rodziny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.02.2013 r., VI ACa 1140/12, LEX nr 1362914; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.01.2012 r., I ACa 1483/11, LEX nr 1236076; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152).

W kontekście zaś dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny od ubezpieczyciela wskazać należy, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (tj. krzywdę), zaś jego celem jest zapewnienie osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.01.2014 r., I ACa 1342/13, LEX nr 1422481; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.04.2014 r., I ACa 1386/13, LEX nr 1458946). Co więcej skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 w/w ustawy). Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej z członkiem rodziny na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jako że brak jest jakiegokolwiek racjonalnego i normatywnego uzasadnienia dla ograniczania odpowiedzialności ubezpieczyciela za tego typu szkodę w zależności od podstawy prawnej jej dochodzenia, tj. jedynie do przypadków znajdujących swoje oparcie w treści art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23.12.2013 r., I ACa 1015/13, LEX nr 1419081; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.02.2014 r., I ACa 1088/13, LEX nr 1441379; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2014 r., I ACa 1116/13, LEX nr 1439298).

Zgodnie z brzmieniem art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem może m.in. żądać na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym zadośćuczynienia pieniężnego, z wyjątkiem sytuacji, gdy cudze

działanie naruszające jego dobro osobiste nie było bezprawne. Stosownie zaś do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone m.in. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie.

W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy, o którym przesądzają takie okoliczności jak m.in. dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz długość i intensywność procesu żałoby. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia doświadczonego w związku ze śmiercią bliskiej osoby na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby dla takiej osoby adekwatną kompensatę bólu spowodowanego śmiercią bliskiej dla niej osoby oraz przedwczesną utratą członka rodziny. Drugą nie mniej istotną, aczkolwiek pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako że służy ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego, są stosunki majątkowe panujące obecnie w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.10.2013 r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202 oraz z dnia 17.04.2014 r., V ACa 836/13, LEX nr 1461044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.04.2014 r., I ACa 1338/13, LEX nr 1454560 oraz z dnia 30.09.2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1388858; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.09.2013 r., I ACa 286/13, LEX nr 1403743 oraz z dnia 16.10.2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

Biorąc pod uwagę wyżej wskazane rozważania uznać należy, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództw i w efekcie do zasądzenia na rzecz powódek od strony pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarły był ojcem powódek.

Kwestią wymagającą natomiast szczególnej analizy – z punktu widzenia prawidłowego określenia wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia – jest ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódki w związku ze śmiercią ojca.

W tym zakresie sąd pragnie przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że wypadek miał miejsce w 2000 roku. Dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie po tak długim czasie jest oczywiście możliwe, choć rzecz jasna ustalenie wysokości krzywdy niemajątkowej po tak znacznym okresie czasu, gdy w istocie wszelkie elementy żałoby dawno już ustały jest bardzo trudne.

Na to jeszcze nakłada się zaistniała w międzyczasie zmiana stan prawnego. Mianowicie w dacie zaistnienia wypadku nie była w ogóle znana polskiemu prawu cywilnemu instytucja zadośćuczynienia oparta na art. 446§4 k.c. W dacie

zaistnienia wypadku komunikacyjnego stanowiącego podstawę faktyczną roszczenia stosunkowo najszerszy zakres możliwego odszkodowania przewidywał ówczesny art. 446§3 k.c. („Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.”)

Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 obejmowało wówczas szeroko rozumianą szkodę majątkową, często trudną do dokładnego obliczenia, natomiast kompensowanie szkody niemajątkowej nie było teoretycznie na gruncie tego przepisu możliwe. Jednakże praktyka przypisywała odszkodowaniu z art. 446§3 k.c. funkcje niezwykle zbliżone do zadośćuczynienia, choć instytucje te były odrębne. Praktyka sądów, w tym Sądu Najwyższego, przy zasądzaniu odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 brała pod uwagę bardzo podobne przesłanki jak obecnie przy zadośćuczynieniu opartym na art. 446§4 k.c. Przykładowo w wyroku z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/2003, LexisNexis nr 409286, (MoP 2006, nr 6, s. 315), Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego”. Podobnie w wyroku z 15 października 2002 r., II CKN 985/2000, LexisNexis nr 376859, (IC 2003, nr 6, s. 37), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „śmierć małego dziecka może - w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. - stanowić przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców, nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych”. Art. 446 § 4 zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie, co ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/2011, LexisNexis nr 4934987, IC 2013, nr 7-8, s. 29). Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Tym niemniej w tej konkretnej sprawie nie sposób nie dostrzec, że świadczenia wypłacane przez ubezpieczyciela na rzecz obu powódek po wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 2010 roku oparte były formalnie na art. 446§3 k.c., lecz w istocie stanowiły „ukryte zadośćuczynienie”, albowiem powódki w toku sprawy nie wykazywały żadnego konkretnego pogorszenia ich sytuacji życiowej poza faktem utraty osoby najbliższej i bólu z tym związanego, niemożności uporania się ze stratą i podobnych czynników natury psychicznej. Kwoty po 50.000 złotych miały częściowo zrekompensować ich stratę i żal, a w obecnym stanie prawnym byłyby przyznane niewątpliwie właśnie jako zadośćuczynienie na podstawie art. 446§4 k.c. Tym samym w ocenie Sądu zasadne jest zaliczenie wypłaconych wówczas świadczeń na poczet całościowego zadośćuczynienia za krzywdy dochodzone w niniejszej sprawie.

W przypadku obu powódek: S. S. (1) i K. S. (1) ich szkoda spowodowana śmiercią ojca musi być uznana za bardzo znaczącą. Straciły bowiem ojca w wieku odpowiednio 2 lat oraz 4 miesięcy. Powódki do końca życia będą odczuwać brak ojca. Z pewnością jego śmierć wywarła na ich życie znaczny i trwały wpływ. Jednakże Sąd przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódkom, miał na uwadze ich wiek w chwili śmierci ojca. Rozwój psychiczny dziecka w tym wieku nie pozwolił im na silne przeżywanie żałoby i odczucie straty płynącej z tragicznego zdarzenia. Z pewnością powódki odczuły brak ojca, ale nie rozumiały jeszcze dlaczego go nie ma i nie zdawały sobie sprawy z konsekwencji tragicznego zdarzenia. Dopiero w późniejszym okresie czasu, kiedy były już starsze, zaczęły rozumieć znaczenie zaistniałej sytuacji, którą złagodził już upływ czasu.

Nie można zatem mówić o procesie żałoby w stosunku do nich, gdyż z uwagi na wiek, nie przeżywały one śmierci ojca tak dogłębnie jak na przykład ich matka.

W ocenie Sądu adekwatną podstawę wymiaru zadośćuczynienia stanowi kwota 110.000 zł. Sąd wziął pod uwagę fakt wcześniejszych wypłat dokonanych przez ubezpieczyciela na ich rzecz. Powódki otrzymały bowiem w 2016 roku kwoty po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia a po wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 5.10.2010 roku kwoty po 50.000 złotych tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci ojca.

Z powyższych względów w przypadku S. S. (1) i K. S. (1) należy przyznać im zadośćuczynienie w kwocie po 40.000 zł.

W ocenie Sądu zasądzenie wyższych kwot stanowiłoby po stronie powódek nienależne źródło wzbogacenia.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zasadzając je od dnia 10 lutego 2016 roku, to jest od dnia następnego po przyznaniu przez ubezpieczyciela kwot po 20.000 złotych.

Z akt sprawy wynika bowiem, że powódki dochodziły początkowo zapłaty zadośćuczynienia od TU (...) które działało jako korespondent niemieckiego ubezpieczyciela, co jest zgodne z unormowaniem pozwalającym na zwrócenie się wedle wyboru osoby upoważnionej do zagranicznego ubezpieczyciela bądź do Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 19 ust. 1 -3 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j.Dz.U.z 2013 poz. 392), nie zawiadamiając wcześniej pozwanego (...) o dochodzonym roszczeniu. Nie zmienia to jednak w ocenie Sądu konieczności zasądzenia odsetek od dnia następnego po wydaniu decyzji ustalającej niższą wysokość zadośćuczynienia. Nie może bowiem stanowić pogorszenia sytuacji powódek fakt, że zgodnie z przepisami wystąpiły o zadośćuczynienie do zagranicznego ubezpieczyciela.

Zresztą zapewne spowodowane to było tym, że w sprawie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wystąpiły bezpośrednio do strony pozwanej, ta jednak przekazała sprawę do rozstrzygnięcia korespondentowi ubezpieczyciela zagranicznego.

Jednocześnie wypada zaznaczyć, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Niespełnienie świadczenia po wezwaniu ubezpieczyciela do zapłaty, oznaczało popadnięcie przez stronę pozwaną w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego.

Ustalenie odsetek w wyżej opisany sposób znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie podkreślał, że jeśli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. in fine, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, winny należeć się właśnie od tego terminu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I CSK 2/12 LEX nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 roku, sygn. akt II CSK 434/09, LEX Nr 602683).

Koszty procesu zostały zasądzone zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 100 k.p.c. na zasadzie ich stosunkowego rozdzielenia. Proces tak w sprawie z powództwa S. S. (1) jak i K. S. (1), (jako że sprawy te zostały wniesione osobno, a były połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia), został przez każdą z powódek wygrany w 50 %. Na koszty każdej z powódek złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 7.217 złotych w wypadku każdej z powódek. Podobne koszty w każdej ze spraw poniosła strona pozwana, której koszty zastępstwa procesowego także wynosiły po 7217 złotych, to jest kwotę stawek minimalnych wynikających z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r., poz. 1804).

Obie powódki wygrały sprawę po 50% wobec powyższego po wzajemnym potrąceniu kosztów Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki K. S. (1) kwotę 2000 złotych tytułem połowy opłaty od pozwu, a w pozostałym zakresie koszty między stronami wzajemnie się zniosły.

Nadto w zakresie opłat sądowych mając na uwadze, że powódka S. S. (1) została zwolniona w całości od kosztów sądowych Sąd działając na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 2000 złotych tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia S. S. (1) była zwolniona (5% zasądzonej kwoty).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążania powódek brakującymi częściami opłaty od pozwu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji..

SSO Waldemar Nawrocki